

Samowola budowlana

Wiele obiektów buduje się z naruszeniem prawa, wystarczy zajrzeć do danych statystycznych Głównego Urzędu Nadzoru Budowlanego. W ubiegłym roku wydano 6474 nakazy rozbiórki. Przepisy pozwalają jednak wyprostować sytuację prawną tego, co się wybudowało, choć procedura legalizacji nie jest prosta - ostrzega Rzeczpospolita.

Wniosek o legalizację razem z niezbędnymi dokumentami składa się do powiatowego inspektora nadzoru budowlanego. Ten sprawdza, czy obiekt nie narusza przepisów - głównie chodzi o ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz przepisy techniczno-budowlane.

W celu udowodnienia, że budowla nie narusza przepisów, trzeba bowiem dostarczyć zaświadczenie wójta (burmistrza lub prezydenta miasta) o zgodności nielegalnego obiektu z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Jeśli go nie ma należy dostarczyć decyzję ustalającą warunki zabudowy. Jest to możliwe od niedawna - zaznacza dziennik.

Jeżeli powiatowy inspektor sprawdzi komplet dostarczonych dokumentów i stwierdzi, że faktycznie spełnia się wskazane warunki, to ustali opłatę, a po jej uregulowaniu zalegalizuje samowolę. Z bezpłatnej legalizacji ciągle mogą skorzystać osoby, które zakończyły samowolną budowę przed 1 stycznia 1995 r. Mówi o tym art. 103 ust. 2 prawa budowlanego.